

Minister skarbu rozmawiał w londyńskim City z wieloma bankami i funduszami inwestycyjnymi w sprawie prywatyzacji polskich firm. Ze spotkania w siedzibie Goldman Sachs zrezygnował Minister skarbu Aleksander Grad gościł w środę w brytyjskiej stolicy, by zachęcić inwestorów z sektora finansowego do udziału w prywatyzacji polskich przedsiębiorstw przeznaczonych do prywatyzacji w 2009r

Grad spotkał się z przedstawicielami różnych instytucji: europejskimi, amerykańskimi i azjatyckimi inwestorami instytucjonalnymi, zwłaszcza funduszami typu equity funds (bezpośrednio inwestującymi w akcje) oraz fixed-income funds (inwestującymi prócz akcji także w bezpieczne papiery, np. obligacje emitowane przez firmy).

Inwestorom zaoferowano kupno udziałów m.in. w PGE Polskiej Grupie Energetycznej, Enei, Zespole Elektrowni Pątnów-Adamów-Konin, kopalni Lubelski Węgiel "Bogdanka", liniach lotniczych LOT, CIECh-u, Zakładach Azotowych w Tarnowie Mościcach, ZA Kędzierzyn oraz warszawskiej Giełdzie Papierów Wartościowych.

Jak czytamy w "GW", w sprawie tej ostatniej Grad jest dużym optymistą. - Kandydatami do zakupu akcji są NYSE Euronext, Nasdaq, London Stock Exchange i Deutsche Boerse. Chcemy sprzedać 51-proc. kontrolny udział jednemu strategicznemu inwestorowi - powiedział w Londynie agencji Reuters. Transakcja ma zostać sfinalizowana do końca 2009 r.

Szukając kupców na polskie spółki w londyńskim City, Grad zdecydował się na znaczący polityczny gest - odwołał wcześniej planowane spotkanie z inwestorami w banku Goldman Sachs. Ten międzynarodowy bank przyznał ostatnio, że uczestniczył w spekulacji na polskim złotym, choć zapewnia, że grę na osłabienie polskiej waluty zakończył.

Odwołana wizyta Grada jest jednak chyba jedyną konsekwencją, jaka spotka Goldman Sachs ze strony resortu skarbu. Z informacji przekazanych przez "Gazetę" w resorcie MSP nie planuje całkowicie zrezygnować z usług banku - Goldman Sachs od dawna doradza rządowi w prywatyzacji grupy energetycznej PGE.

Źródło: Gazeta Wyborcza